

MARTA KLICZKA

ur. 1951; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, przełom w 1989 roku, PRL, wolne wybory w 1989 roku, wybory czerwcowe w 1989 roku, Lublin, Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Lublinie, ulica Bernardyńska, młodzież w PRL, mentalność w PRL, mentalność młodzieży, młodzież wobec transformacji ustrojowej, przemiany ekonomiczne i społeczne, praca, wolność

Najtrudniej przychodzi zmiana ludzkiej mentalności

[W okresie wyborów] była ogromna nadzieja, wszystkim wydawało się, że to się na pewno uda. Bardzo tego chciałam. Zaszły ogromne zmiany, może nie od razu w [19]89, ale wolność jednak bardzo uskrzydla. Młodzieżowy Dom Kultury prowadził i prowadzi stałe zajęcia dla młodzieży. Wyposażamy ich w umiejętności wokalne, plastyczne, instrumentalne, mieliśmy naprawdę świetnie przygotowanych pracowników - i w tej sferze niewiele się zmieniło. Natomiast przyszedł inny lęk - zmiana mentalności ludzi. Zawsze młodzi ludzie bardzo szybko chcą wejść do nowej rzeczywistości. Niestety rodziny często nie starały się wytłumaczyć im, że przejście od gospodarki socjalistycznej do powiedzmy kapitalistycznej, może odbyć się tak na „pstryk”. Nasze finanse były bardzo skromne. Ale szybko okazało się, że to nie bieda finansowa, a właśnie mentalność jest najtrudniejsza do zmiany. Miałam szczęście, bo był ze mną bardzo młody zespół pracowników, nie powiem, że szło tak łatwo, ale pierwszą sferą, za którą wzięłam się bardzo poważnie była zmiana myślenia o wartości miejsca pracy, kondycji obiektu i jego wyposażenia. Zainteresowałam współpracowników projektem budżetu placówki, możliwościami oszczędności na wydatkach związanych z bieżącymi remontami, które często pochłaniały około 30 % wydatków. Przystąpiliśmy do działania, pod koniec wakacji samodzielnie wymalowaliśmy budynek a zaoszczędzone pieniądze wykorzystałam do kupienia atrakcyjnych w tamtym czasie pomocy dydaktycznych np. pianino elektroniczne „Roland”. To był początek budowania świadomości finansowej, nie dla nas, tylko dla młodzieży, dla tego miejsca w którym pracowaliśmy. Dzięki temu do dzisiaj nikt nam żadnego buta na ścianie nie zostawił. Nie mieliśmy żadnego wandalizmu ze strony młodzieży. Wiele lat dbałam o to, żeby ludzie miejsce pracy zaakceptowali jak własny dom. Oczywiście pewne braki frustrowały, młodzież myślała o tym, żeby wyjeżdżać

zagranicę. Ci, którzy handlowali na przykład w Berlinie przywozili duże pieniądze. Informacja, że można w łatwy sposób zdobyć pieniądze przewracała w głowach młodym ludziom. Odbywaliśmy z młodzieżą wiele różnych rozmów, żeby wytłumaczyć im jak naprawdę wygląda życie. Próbowaliśmy pokazywać ludzi, którzy mają autorytet - teraz jest to niezmiernie trudne.

Data i miejsce nagrania	2014-02-03, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"